

## Słowo Życia - kwiecień 2016

[https://www.focolare.org/polska/files/2016/04/slowo\\_kwiecien.mp3](https://www.focolare.org/polska/files/2016/04/slowo_kwiecien.mp3)

- nagranie zrealizowane w Radiu Emaus w Poznaniu

[pdf \(do druku\)](#)

[gen 3 \(dla młodzieży\)](#)

[gen 4 \(dla dzieci\)](#)

---

### **Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.**

Dlaczego te słowa Jezusa są dla nas tak drogie i często powracają w Słowach Życia, wybieranych na każdy miesiąc? Zapewne dlatego, że są sercem Ewangelii. To w ten sposób zwrócił się do nas Pan, kiedy na końcu życia staniemy przed Nim. One będą treścią najważniejszego egzaminu życia, do którego dzień po dniu możemy się przygotowywać. Zapyta nas wtedy, czy daliśmy jeść i pić komuś, kto był głodny i spragniony, czy przyjęliśmy obcokrajowca, daliśmy ubranie nagiemu, odwiedziliśmy chorego i więźnia... Chodzi o drobne gesty, a przecież mają one wartość wieczną. Nic nie jest małe z tego, co uczynione zostało z miłości, z tego, co uczyniliśmy dla Niego.

Jezus bowiem stał się nie tylko bliski ubogim i ludziom z marginesu, uzdrawiał chorych i pocieszał cierpiących, lecz kochał ich miłością uprzywilejowaną, nazywał ich braćmi, utożsamiał się z nimi w nadprzyrodzonej solidarności.

### **Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.**

Także dziś Jezus nie przestaje być obecny w osobach doświadczających niesprawiedliwości i przemocy, w poszukujących pracy, w tych którzy poprzez niepewność i trudność wojny zmuszeni są opuścić ojczyznę. Ile osób wokół nas cierpi z wielu powodów i dlatego, nawet bez słowa, o naszą pomoc! W nich żyje Jezus, który prosi nas o miłość konkretną, zdolną do podejmowania nowych „dzieł miłosierdzia”, odpowiadających na nowe potrzeby.

### **Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.**

Nikt nie jest wyjątkowy. Osoba starsza i chora – to Jezus! Jak nie zapewnić jej koniecznej pomocy i nie ulżyć? Jeżeli pomagam w nauce języka dziecku imigrantów, to uczę samego Jezusa. Jeżeli pomagam mamie w porządkach domowych, pomagam Jezusowi. Jeżeli przywracam nadzieję więźniowi albo pocieszam kogoś straconego lub wybaczam komuś, kto mnie zranił, mam bliskość z Jezusem. A za każdym razem owocem tego będzie nie tylko to, że przyniesiemy radość drugiemu, ale że również my sami doświadczymy jeszcze większej radości. Dajcie otrzymujemy, w głębi serca czujemy pełnię, czujemy się szczęśliwi, bo – choć nie jesteśmy tego świadomi – spotkaliśmy Jezusa: ten bliźni, jak pisała Chiara Lubich, jest jak

brama, przez którą trzeba przejść, by spotkać Jezusa.

Nawiązuje do swojego pierwszego doświadczenia z tym Słowem Życia: „Upadł cały nasz stary sposób pojmowania i kochania bliźniego. Jeżeli Chrystus był w pewien sposób obecny we wszystkich, nie mógłby o nikogo dyskryminować ani wyróżniać. Upadło ludzkie rozumowanie: ten jest rodakiem, tamten obcokrajowcem, ten starym, a tamten młodym, pięknym albo brzydkim, antypatycznym lub sympatycznym, bogatym czy też biednym, Chrystus był w każdym. A każdy brat był rzeczywiście „drugim Chrystusem”(...)

***Wszystko, co učiniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście učinili.***

„Zauważyliśmy, że kiedy żyjemy w ten sposób, bliźni staje się dla nas drogą prowadzącą do Boga. Wińciej, brat wyda nam się niczym brama, przez którą należało koniecznie przejść, by spotkać Boga”.

„Doświadczało się tego od pierwszych dni. Jakież zjednoczenie z Bogiem wieczorem, w czasie modlitwy czy podczas skupienia, po tym gdy kochaliśmy Go całym dziełem w braciach! Kto obdarza nas pociechą i tak nową, niemal niebiańską jednością wewnątrz, jeżeli nie Chrystus, który realizował słowa swej Ewangelii ‘dawajcie, a będzie wam dane’? Kochaliśmy Go całym dziełem w braciach i oto teraz On miłował nas”.

***Fabio Ciardi***